

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,87 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 a ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Jakuba Apost.
Piątek: † Anny, matki NMP

CHOJNICE, piątek dnia 26 lipca 1929 r.

Słońca wschód 4.10 zachód 20.02
Księżyc wschód 21.57 zach. 7.43

Życie i ruch nad Polskim Morzem

W pełni sezonu kąpielowego na wybrzeżu (Od naszego korespondenta pomorskiego.)

Gdynia, 23. lipca.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu przyniosła wielostronne korzyści. Połączone z nią n. p. propaganda Gdyni i wybrzeża polskiego ścignęła do okolic nadmorskich wielotysięczne rzesze letników ze wszystkich stron Polski, a także liczne wycieczki z zagranicy.

Przy obecnie trwającej, pięknej pogodzie, napływ letników do wiosek wybrzeża zwiększa się z każdym dniem. Gdynia już niemal przepelniona. Hel tak samo, w innych wioskach półwyspu, jak i całego wybrzeża już od kilku tygodni płynie życie wesole, gwarne i urozmaicone.

Od czasu jak ustaliła się pogoda, poprawił się i humor letników. Na wybrzeżu nie widać już tych niepozabawionych humoru scen, jak szybkiego zbierania ubrań i uciekania przed deszczem, wypatrywania przez lornetki promieni słonecznych, grożenia niebu parasolkami; dzisiaj w promieniach południowego niemal słońca, na plażach wszystkich miejscowości nadmorskich już od samego ranka snują się niefrasobliwe, barwne tłumy kuracjuszków.

Oprócz wielkiego napływu letników, coraz więcej widoczny jest na Pomorzu t. zw. „ruch turystyczny“, specjalnie może w związku z P. W. K. w Poznaniu. Wycieczki składające się z różnych warstw ludności, a także i goście zagraniczni po zwiedzeniu Wystawy poznańskiej kierują się w części nad Morze Polskie. Po drodze oglądają wspólnie zabytki gotyku nadwiślańskiego, te romantyczne ruiny starych zamków krzyżackich, porozmieszczane wśród zielonych pól i lasów pomorskich, stare kościoły i baszty toruńskie, precyzyjną katedrę gotycką w Pelplinie, jak również nasycają się niewysłowionym urokiem przepięknej „Szwajcarii Kaszubskiej“.

Korzyści z tego widoczne. Propaganda zabytków architektonicznych Pomorza, piękności krajobrazu pomorskiego, a przede wszystkim propaganda rdzennej polskości prastarej polskiej ziemi Mestwinów i Świętopelków — rozchodzi się potem bowiem po całym obszarze Rzeczypospolitej i zrozumienie doniosłości Pomorza, jak i znaczenia własnych wybrzeży morskich obejmuje coraz to szersze kręgi wśród naszego społeczeństwa.

Wśród tego bujnego życia i rozgwaru, jaki Pomorzu w ciągu lata nadaje ruch kuracjuszków i wycieczkowców — idzie swoim trybem życie społeczne, kulturalne i ekonomiczne tej nadmorskiej dzielnicy. Pomorze używając rodakom z innych stron Polski miłego wypoczynku, samo pracuje niezmiernie nad swoim rozwojem, nad ugruntowaniem potęgi Rzeczypospolitej na wysuniętych jej rubieżach.

Oto tam, na północnym krańcu naszej Ojczyzny, w coraz szybciej rosnącym mieście Gdyni, tworzy się dzieło historycznego znaczenia, mające udostępnić Polsce wyjście z własnego brzegu na bezkresne oceany świata, a tem samym zapewnić jej potęgę ekonomiczną i mocarstwowo - polityczne znaczenie w szerokim świecie.

Letnicy, przybywającym w tym roku do Gdyni oglądają znowu olbrzymi postęp w budowie portu, który już niedługo ukończony będzie całkowicie. Gdynia — i port i miasto — rośnie niemal w oczach, stając się powoli najważniejszym portem na Bałtyku. Już dzisiaj lądują w Gdyni wielkie parowce oceaniczne francuskie, angielskie i t. d., nie licząc całego szeregu statków handlowych i pasażerskich płynących pod banderą „Żegluga Polskiej“.

Ażeby bezpośrednio połączyć port morski w Gdyni z centrum kraju, a zwłaszcza z zagłębiem

Polska musi zbliżyć się do Czechosłowacji

Prasa pionierem tego hasła. — Chodzi o ścisłą współpracę polityczną, kulturalną i gospodarczą. — Doniosłe uchwały konferencji porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego

Gdynia, 22. 7. 29.

W sobotę przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka porozumienia prasy czechosłowacko - polskiej. Przed południem odbyło się posiedzenie porozumienia prasowego na którym prowadzono rozprawy nad wykonaniem uchwał poprzedniej konferencji w Łuhaczowicach oraz nad sprawami prowadzonymi do zbliżenia narodów obu państw. W rezultacie wyczerpującej dyskusji powzięto następujące uchwały:

„Członkowie czechosłowackiego i polskiego Komitetu porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej, zebrani na dorocznej konferencji w Gdyni i w Warszawie w dniach 18 do 20 lipca br. stwierdzają z zadowoleniem że ostatnio pogłębia się i umacnia w szerokiej opinii narodów obu państw świadomość wspólnych zasad politycznych, kulturalnych i gospodarczych, których urzeczywistnienie leży w interesie Czechosłowacji i Polski, związanych z sobą węzłami krwi i historii.“

Konferencja porozumienia prasy czechosłowacko - polskiej, oceniając doniosłość współpracy politycznej, kulturalnej i gospodarczej obu krajów, zaleca prasie obu państw rozwinięcie bardziej energicznej niż dotąd akcji propagandowej, w celu osłabienia niepożądanych skutków zbyt indywidualnych wystąpień publicystycznych, tak aby nie mogły one utrudniać realizowanie wspólnych żywotnych interesów, które życie podwójne świata narzuca narodom obu państw.

Zarówno prasa czechosłowacka, jak i polska, dążąc do umocnienia tendencji pokojowych, czu-

wając nad nienaruszalnością umów międzynarodowych, pragną współpracować usilnie nad utrwaleniem pokoju światowego“.

Nadto, wśród oklasków, przyjęto rezolucję, zaproponowaną przez delegację czechosłowacką:

„Pod wrażeniem wspaniałego dzieła twórczego, które czechosłowaccy uczestnicy konferencji mogli stwierdzić na wystawie poznańskiej i w portach polskich, zwłaszcza zaś w Gdyni, delegacja czechosłowacka proponuje aby prasa poświęcała nadal wzmoczoną uwagę wzrastającemu rozkwitowi gospodarczemu obu państw i popierała go przez propagowanie systematycznej współpracy na polu produkcji handlu i komunikacji. Delegacja uważa za wskazane zainicjować w prasie czechosłowackiej dyskusję, któraby wyjaśniła korzyści, płynące ze skierowania czechosłowackiego eksportu i importu przez porty polskie. We wspólnej pracy gospodarczej widzimy najlepszą podstawę zbliżenia politycznego“.

Następnie red. Hieronim Wierzyński wygłosił referat o mniejszościach narodowych w Czechosłowacji i Polsce, a red ks. Władysław Zamykal o ubezpieczeniu społecznym dziennikarzy czechosłowackich. Po podziękowaniu przez przewodniczącego konferencji p. Syhoosky'ego naczelnikowi wydziału prasowego M. S. Z. Bazylewskiego i Syhoosky'ego zamknięto drugą konferencję porozumienia prasy czechosłowacko - polskiej.

Po zamknięciu konferencji naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Chrzanowski podejmował śniadaniem jej uczestników.

Kubala chce drugi raz lecieć przez Atlantyk

Oświadczenie bohaterskiego pilota polskiego

Ponta - Delgada, 24. 7.

Zawinął tu statek polski „Iskra“ wiozący zwłoki mjr. Idzikowskiego. Jadący tymże statkiem mjr. Kubala czuje się o tyle dobrze, że udał się na ląd na przechadzkę. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że wadliwe funkcjonowanie silnika zmusiło lotników do lądowania. Major Ku-

bala wyraził następnie ubolewanie z tego powodu iż na Azorach niema terenów do lądowania.

W związku z propozycją Polonji w Stanach Zjednoczonych nabycia nowego aparatu, major Kubala oświadczył, iż gotów jest podjąć w roku przyszłym nowy lot przez Atlantyk pod warunkiem iż rząd polski przyjmie tę propozycję.

Bolszewicy judzą przeciw Polsce

Zapowiadają w naszym kraju bliski wybuch rewolucji. — Demonstracje antypolskie w Kijowie

Moskwa, 24. 7.

Z Charkowa donoszą, że w Kijowie odbyły się burzliwe demonstracje przeciw Polsce.

Kilkutysięczny tłum zebrał się na placu Hetmana Chmielnickiego, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem Polski. Demonstracje te zostały zorganizowane celem założenia protestu przeciw „nie dopuszczeniu na zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie „polskich“ komunistów z Rosji so-

wieckiej.

Członek polskiej sekcji Kominternu, Blazoruszak, wygłosił przemówienie, zapowiadając bliski wybuch rewolucji w Polsce(II). Manifestanci nieśli transparenty z napisami w językach polskim i ukraińskim „Niech żyje rewolucja komunistyczna w Polsce“.

Milicja G. P. U. nie dopuściła demonstrantów przed budynek konsulatu polskiego.

górnośląskiem z ominięciem W. M. Gdańsk, już od czterech lat buduje się nową linię kolejową Gdynia — Kościerzyna — Bydgoszcz. Nowa ta linja niedługo zostanie ukończoną, a wtedy wagony z węglem szły będą z Katowic bezpośrednio do Gdyni, skąd okręty polskie rozwozić będą polski węgiel do różnych krajów świata.

Samorządy pomorskie pracują z wyteżeniem nad rozbudową swoich miast i powiatów, jakkolwiek praca ta utrudniona jest obecnie brakiem odpowiednich kredytów. Ci, którzy zechcą zwiedzić dokładniej Pomorze, przekonają się mogą, że

rządy polskie nie zmarnowały tu dorobku niemieckiego, przeciwnie nawet, Pomorze za polskich czasów podniosło się znacznie i gospodarczo i kulturalnie.

Rodacy z innych stron Polski, odwiedzający w ciągu letniego sezonu Pomorze, niechaj mają oczy i serce otwarte. Niech zobaczą, jak na burzynie wybrzeża budują się granitowe podwaliny Polski i niech pogłębią w sercu szacunek dla wielkiej i potężnej Ojczyzny naszej.

L. Lydko.

Konkordat trzeba wykonać

Należy Kościołowi św. oddać co mu się należy

Chojnice, 24. 7.

Katolicka Agencja Prasowa komunikuje, co następuje:

„W postępowaniu niektórych naszych organów władzy państwowej w stosunku do spraw kościelnych jest jakaś niesamowita pozostałość z czasów zaborczych. Wtedy Kościół traktowano jako zło konieczne, niezwalczane mimo represji. Dziś czasem piastunowie tej władzy w posunięciach swych wloką za sobą reminiscencje niewoli. Takiego przykładu dostarcza świeża sprawa w odniesieniu do przydziału ziemi kościelnej dla parafii w Skrzybowcach vel Murownace w powiecie lidzkim.

„Restytuowany w jesieni r. ub. kościół w Skrzybowcach posiadał przed zaborem rosyjskim 70 ha gruntów. Ziemia ta w części podlega parcelacji, zgodnie z wymogami ustaw i konkordatu. Ale właśnie konkordat zapewnia wydzielenie odpowiedniej ilości ziemi na beneficjum kościelne do normy 30 ha. Przewiduje to więc układ o charakterze prawa i zobowiązań międzynarodowych. Zdawałoby się, rzecz w praworzędnych stosunkach wystarczająca do zgodnego z temi ustawami

załatwienia. Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej.

„Oto kurja metropolitalna wileńska zwróciła się do województwa nowogródzkiego o przyznanie dla kościoła w Skrzybowcach tytułem beneficjum proboszczewskiego, oraz dla służby kościelnej i pod cmentarz grzebalny ogółem 32 ha gruntu z ziemi pokościelnej. Żądanie swoje metropolitalna kurja wileńska poparła obszernym memoriałem, opartym na niezbitych danych historycznych, przesyłając go w maju br. do województwa nowogródzkiego. W dwa tygodnie potem województwo zawiadamia, że otrzymano wiadomość z urzędu ziemskiego o zarezerwowaniu dla potrzeb parafii Skrzybowce — 6 ha ziemi.

„Ponieważ konkordat wyraźnie mówi, iż z gruntów pokościelnych należy wydzielić ziemię od 15 do 30 ha., niezrozumiała jest wobec tego powstała w tym wypadku norma 6-ciu ha.

„Chcemy wierzyć iż p. wojewoda Beczkowicz albo przeoczył, albo nie wie, że w podległym mu urzędzie wypisywane są podobne dokumenty; chcemy następnie wierzyć, że ten przykry błąd niebawem zostanie naprawiony i słusznym żądaniom wileńskiego arcybiskupstwa — metropolji stanie się zadość“.

Agrariusze niemieccy nie chcą ugody z Polską

Przemówienie prezydenta Landbundu Schielego

Berlin, 24. 7.

W związku z zaproponowaniem ze strony polskiej wznowieniem rokowań o traktat handlowy już 25 bm. daje się w Niemczech zaobserwować wzmożona działalność agrariuszów niemieckich podnoszących już z góry lament, przeciwko ewentualnym ustępstwom ze strony niemieckiej.

Prezydent Landbundu i b. minister Schiele wygłosił w Deckbergen hrabstwie Schaumburg pełne temperamentu przemówienie przeciwko traktatowi handlowemu z Polską, ubolewając nad tem, że dotychczasowe ulgi, jakie uzyskało rolnictwo niemieckie przez wprowadzenie nowych tariff celnych, wypowiedzenie traktatu handlowego ze Szwecją, oraz nowe rokowania z innemi pań-

stwami, z którymi Niemcy zawarły umowy handlowe, mogły być użyte jako zapłata odczepna i doprowadzić do ustępstw w rokowaniach z Polską.

Landbund protestuje wobec tego energicznie przeciwko wszelkim ustępstwom wobec Polski i innych państw na terenie agrarnym, oświadczając że zbierze wszystkie siły, aby zapewnić dotychczasowe sukcesy rolnictwa i przeprowadzić z całą stanowczością wszystkie postulaty agrariuszy.

Mówca wskazywał też na szkody wynikające z pogłosek o zamierzonej ustąpieniu Hermesa (oby się nareszcie sprawdziły. — Red.) z przewodnictwa delegacji niemieckiej, gdyż rolnictwo niemieckie ma do niego nieograniczone (!) zaufanie.

Będzie pokój na Dalekim Wschodzie

Chiny chcą cały zatarg przedłożyć Lidze Narodów

Londyn, 24. 7.

W kołach rządu nankińskiego nastąpiła, jak donoszą z Szanghaju, znaczna zmiana stanowisk.

Po ukończeniu konferencji liderów rządu pod przewodnictwem Czang-Kai-Czeka ogłoszono oświadczenie iż rząd narodowy będzie nadal prowadził politykę pokojową z rządem sowieckim, aby dojść do przyjaznego załatwienia sporu o kolej wschodnią.

W dalszym ciągu rząd nankiński donosi, iż ambasadorom chińskim zagranicą polecono pouczyć odnośnie rządu o decyzji swego rządu i zaznaczyć gotowość Chin, przedłożenia całej sprawy spornej Lidze Narodów oraz wszystkim państwom

które podpisały pakt Kelloga.

Prawdopodobnym jest, iż silna krytyka, z którą spotkała się konfiskata przez Chiny kolei wschodnio - chińskiej zagranicą wywarła wrażenie na rządzie nankińskim. Różni politycy w Nankinie początkowo niewątpliwie liczyli się z tem, iż Japonja stanie po stronie Chin. Fakt, że to nie nastąpiło, przyspieszyło zmianę stanowiska rządu nankińskiego. Na podstawie tej ostatniej decyzji rządu nankińskiego w szerszych kołach chińskich istnieje przekonanie, że Czang-Kai-Czek mimo wydanej ostatnio dość ostrej odezwy do armji, wywrze obecnie wpływ umiarkowany na wszystkie miarodajne sfery.

Sowiety w roli sąsiadów

Ponura tajemnica konsulatu rosyjskiego w Charbinie. — Morderstwa polityczne, rozbijanie państw, zbolszewizowanie narodów — oto zadanie konsulatów sowiennich

Berlin, 24. 7.

Narodowy rząd chiński w Nankinie wystosował w dniu 19 lipca do zaprzyjaźnionych mocarstw pismo, w którym zawarte są następujące zarzuty przeciwko Moskwie.

Podczas rewizji w konsulacie sowieckim w Charbinie znaleziono wielką ilość tajnych dokumentów, z których najwazniejszymi są zawierające instrukcje mordercze. Pierwsza in-

strukcja dotyczy zorganizowania band celem zgładzenia najwybitniejszych osobistości politycznych Nankinu, Mukdenu i innych miast Chin. Druga instrukcja dotyczy zorganizowania tajnej bojówki, przeznaczonej głównie do zniszczenia kolei wschodnio - chińskiej. Trzecia dotyczy zbolszewizowania Chin i przewlekania grasującej w tym kraju wojny domowej.

Destrukcyjna robota komunistyczna

Bolszewicy propagują oderwanie

Moskwa, 24. 7.

Prasa Ukrainy sowieckiej zamieszcza dłuższe artykuły z okazji dziewiętej rocznicy wtargnięcia wojsk sowieckich na terytorjum Małopolski Wschodniej.

Kijowska „Proletarska Prawda“ zaznacza, że tylko rząd sowiecki uczynił wszystko możliwe, aby „odbudować“ zjednoczoną Ukrainę w ramach Związku Sowieckiego“.

W roku 1919 rząd sowiecki zaproponował rządowi Zachodniej Ukrainy zawarcie konwencji wojskowej na mocy której armja czerwona wzięła by udział w walkach przeciw Polsce, a równocześ-

Małopolski Wschodniej od Polski

nie poparłaby istniejący wówczas na Węgrzech rząd Beli Kuna. Propozycja ta została jednak przez burżuazję ukraińską odrzucona.

Dopiero w roku 1920 wojska sowieckie zajęły część Małopolski Wschodniej i zainstalowały tam rządy rad w postaci komitetu rewolucyjnego Ukrainy Zachodniej.

Pismo wyraża nadzieję, że w Małopolsce Wschodniej wybuchnie w najbliższej przyszłości rewolucja komunistyczna (sic!) na skutek której kraj ten odpadnie od Polski i będzie wcielony do Związku Rad.

Ulitz przed sądem

Pierwszy dzień rozprawy. — Obciążające zeznania świadków. — Do Volksbundu i niemieckiego Konsulatu Generalnego zgłaszali się poborowi, chcący uciekać do Niemiec

Katowice, 24. 7.

Wczoraj o godzinie 9.15 rozpoczął się tu przed Izba Karną Sądu Okręgowego proces przeciwko Ottonowi Ulitzowi, przewodniczącemu niemieckiemu Volksbundu i b. posłowi na sejm śląski, oskarżonemu o pomoc w dezercji poborowemu Wiktorowi Białusze, któremu jako przewodniczący Volksbundu wystawił na blankiecie firmowym Volksbundu poświadczenie z datą Katowice 15. czerwca 1925 roku, stwierdzające, że Białucha jest członkiem Volksbundu i jako popisowy musi uciekać do Niemiec, który to czyn stanowi występek przeciwko paragr. 89 i 102 ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Trybunałowi przewodniczy prezes Izby Karnej dr. Herlinger; sędziami są wicepr. Miszkel i sędzia sądu okręgowego Borodziec. Oskarża prok. Małkowski. Oskarżonego bronią adwokaci dr. Baj z Katowic i adwokat Smiarowski z Warszawy. Na sali jest kilkunastu sprawozdawców pism krajowych i zagranicznych oraz kilkadziesiąt osób publiczności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Ulitz, który zeznał w języku niemieckim. Oskarżony zaprzeczył aby podawany w akcie oskarżenia dokument pochodził od niego, w szczególności aby podpis pochodził z jego ręki.

Przewodniczący powołał 34 świadków tak ze strony oskarżonego jak i obrony. obrońcy wnieśli o dopuszczenie nowych rzeczoznawców oprócz powołanego urzędowo profesora Króla z Krakowa. Obrona domaga się mianowicie dopuszczenia pp. Kwiecińskiego, znawcy pisma, Axmanna, znawcy pisma maszynowego i prof. un. krakowskiego Vukadinowicza, znawcy językowego. Sąd po naradzie rozstrzygnął, że zawezwie tych rzeczoznawców, o ile w toku rozprawy zajdzie tego potrzeba.

Z kolei przystąpiono do postępowania dowodowego.

Świadek kpt. Zychon przedstawił w jaki sposób doszedł do wykrycia przestępstwa. W toku zeznań świadek oświadczył, że po procesie Volksbundu usiłowano uprowadzić za granicę obciążających świadków a mianowicie Wozikównę i Kneblównę, czemu jednak zdołano przeszkodzić.

Świadek adw. Wolny b. marszałek sejmu śląskiego wyraził opinię iż dokument stanowiący podstawę oskarżenia, nie jest autentyczny.

Świadek Pielański zeznał, że miał kilkakrotnie w rękach akta Volksbundu i że widział papier na którym rozstrzelonym maszynowym drukiem było wypisane nazwisko Bielucha.

Świadek Wozikówna, pracująca w swoim czasie w biurze Volksbundu, powiada, iż często zszaszali się tam mężczyźni w wieku od 20 — 21 lat, którzy oświadczaali, iż są Niemcami i nie chcą służyć w wojsku polskim. Wozikówna, znając język polski, tłumaczyła z polskiego na niemiecki metryki tych ludzi. Gdy pewnego razu spytała innych urzędników, w jakim celu dokonywuje się te tłumaczenia, otrzymała odpowiedź iż ludzie ci zgłaszają się o ułatwienie ucieczki do Niemiec przed wojskiem.

Następnie świadek p. Jadwiga Kneblówna, b. pracowniczka biurowa generalnego konsulatu niemieckiego w Katowicach, opowiada iż do urzędników konsulatu zgłaszali się poborowi chcący uchylić się od służby wojskowej w Polsce. Tych ludzi odsyłało do biura Volksbundu, który miał im ułatwić wyjazd za granicę.

O godzinie 19.15 rozprawy zostały odroczone do jutra godz. 8.30.

Krwawy bunt więźniów

Zbuntowało się 1500 aresztantów. — Podpalenie warsztatów. — Walka między strażą więzienną a zbrodniarzami. Interwencja żandarmerji

Berlin, 24. 7.

Z Nowego Jorku donoszą: W więzieniu Clinton wybuchł bunt więźniów którzy pobili dozorców i podpalili warsztaty. Mimo przeważającej liczby więźniów (1500) nie udało się więźniom opasać bram, bronionych zaciekłe przez straż aż do nadejścia żandarmerji, która zamknęła całe więzienie silnym kordonem. Dwóch więźniów w czasie walki zostało zastrzelonych żandarmerja ustawiła posterunki na murach. Oczekują każdej chwili poddania się buntowników.

Odnawileś już przedpłatę?!

Kobiety masowo truły swych mężów

Sensacyjna afera w Rumunji. — Dwie akuszerki dostawcami trucizny

Budapeszt, 24. 7.

Policja węgierska wpadła na trop wielkiej afery trucicielskiej. W małej wiosce Tiszakürt dwie akuszerki dostarczały miejscowym kobietom trucizny, przy pomocy której kobiety te pozabawiały życia swoich mężów częściowo dla celów egoistycznych, częściowo, celem skrócenia życia chorym mężom. Wśród klientek zbrodniczych akuszek znajdowały się też trzy żony miejscowych bogaczy.

Obie akuszerki po wykryciu afery popełniły samobójstwo.

Za dawkę trucizny zbrodniarki pobierały po 100 pengő. Jak stwierdzono, truciznę sprzedawaną przez zbrodniarki był arsen wydobywany z trucizny na muchy. Trucizna ta powodowała powolną ale niezawodną śmierć.

Aresztowane kobiety zeznały zgodnie, że trucicielstwo w tej wsi nie było rzeczą nową, lecz stanowi powszechną w tej miejscowości tradycję między kobietami. Do Tiszakürt zjechała specjalna komisja śledcza, która bada tę olbrzymią aferę trucicielską.

Pożar wskutek uderzenia pioruna.

Swornegacie. W ostatnią niedzielę wieczorem przeciągała tu straszna burza połączona z ciężkim grzmiotem i ulewnym deszczem. Około godz. 10 wiec. piorun uderzył w leżącą na skraju wioski zagrodę p. Walentego Jakubowskiego. W ogniu oka stajnia i stodoła znalazły się w płomieniach i też doszczętnie spłonęły. Przerażony właściciel z narażeniem własnego życia z trudem zdołał wyprowadzić tylko konia i bydło, natomiast świnię i drób, oraz narzędzia gospodarcze i zapasy siana padły pastwą płomieni. Ludność wioski, zaalarmowana luną pożarową, mimo ustawicznego trzaskania piorunów i ulewy deszczowej gromadnie pospieszyła na miejsce nieszczęścia, ratując co się dało. Prawie jednocześnie stanęła miejscowa straż pożarna z sikawką z dwoma woźcami do wody i pod komendą p. sołtysa i posterunku policji państwowej dzielnie stawiała czoło rozszalałemu żywiołowi. Wysiłkiem ratujących udało się ocalić zagrożony dom mieszkalny, który będąc także kryty słomą, każdego momentu z wielką łatwością mógł uleść zniszczeniu dosięgających go płomieni. Po 2 godzinach ciężkiej pracy udało się pożar zlokalizować. P. Jakubowski ponosi stratę co najmniej 4.000 zł., która jest tem dotkliwszą że pogorzelec nie był wcale ubezpieczony.

Nieomal katastrofa autobusowa.

Ciecholewy. Jadący w niedzielę, dnia 21 bm. autobus pocztowy, wiozący pocztę oraz pasażerów z Chojnic do Lipnicy i Brzeźna, nieomal nie uległ nieszczęściu. Otóż właśnie gdy przejeżdżał normalnym biegiem naszą miejscowość, spadło nakle lewe koło tylne, wskutek czego autobus zostałmiotany po szosie i łatwo mógł uderzyć o przydrożne drzewo lub kamień. Wśród pasażerów powstało zamieszanie gdyż istotnie znaleźli się w bardzo przykrem położeniu. Jedynie szofer nie stracił przytomności, gdyż zdołał autobus zatrzymać i zapobiedz katastrofie. Jego to dzielności i zimnej krwi niejedną z pasażerów zawdzięcza, że cało i żyw wyszedł z niemiłej opresji. Autobus jest własnością p. Rudnika z Borowego Młyna. — Ze swej strony nie możemy ominąć uwagi pod adresem właścicieli autobusów oraz szoferów, by pilnie i starannie badali każdorazowo stan swego auta, gdyż najniebezpiecznie niedopatrzenie wzgl. zaniedbanie może mieć fatalne skutki w następstwie.

Uroczystość szkolna.

Wiele. Zwolnienie dziatwy ze szkoły tut. nastąpiło bardzo uroczyście. W sobotę, 20 b. m. wysłuchała dziatwa mszy św., którą czcig. ks. prob. Wrycza na intencję szkoły odprawił. Podczas mszy św. przystąpiły dzieci wraz z nauczycielstwem do wspólnej kom. św. O godz. 8.30 odbyła się uroczystość szkolna. Po odśpiewaniu „Kto się w opiekę” przemówiła do dziatwy w serdecznych słowach nauczycielka p. Narlochówna, upominając dziatwę, opuszczającą szkołę, aby zawsze postępowała drogą przykazań Bożych i dla dobra Kościoła i Ojczyzny pracowała. Następnie trzy dziewczynki, ubrane po krakowsku, wygłosiły śliczny dżalog, poczem nastąpiło kilka piosenek na głos i rozdanie świadectw. Wśród szerszego placu składała dziatwa bukiety kwiatów swym nauczycielkom, co było dowodem, jak dziatwa tut. przywiązana jest do szkoły i nauczycielstwa. W końcu przemówił do dzieci ks. prob., wskazując dziatwie, z jakim poświęceniem nauczycielstwo nad dziatwą pracuje, upominając ją, aby nadal wdzięcznością i czcią nauczycielstwo otaczała. Na zakończenie odśpiewano „Rotę Katolików” poczem nastąpiła wspólna fotografia dzieci z naucz. duchowieństwem tut. i członkami Rady Szkolnej, którzy w uroczystości tak kościelnej jak i szkolnej udział brali.

Z ruchu wycieczkowego.

Wiele. Ruch wycieczkowy w tut. wiosce stale się rozwija. W ostatnim czasie zwiedzili wioskę i tut. kalwarię studentki z Poznania w liczbie 34 osób, szkoła powszechna z Lubni w liczbie 100 osób i wiele innych. Poza tem przyjeżdżają tu codziennie różni goście nad jezioro, aby użyć kąpieli i pięknej plaży. Z podziwem oglądają nowe rzeźby, wystawione dzięki staraniom czcig. ks. prob. Wrycza, przez artystę p. prof. Durka i to: pomnik dla poległych, w postaci wielkiego krzyża i piękny biust poety kaszubskiego Derdowskiego, którego pomnik stanie tu niebawem.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. W czwartek 25 lipca zgromadzenie wszystkich druhen organizacji o godzinie 8-jej wieczorem w szkole powszechny.

Sprawie służ! Prezeska.
Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Chojnice. Zebranie Oddziału Kołowników oraz wydziału technicznego odbędzie się w piątek o godzinie 21,30 w lokalu Konsumu Urzędniczego. O liczny udział prosí Zarząd.
Sympatycy kołownictwa mile widziani.

Uwaga samodzielnym rzemieślnikom! We wtorek 30 bm. o godz. 8-mej wiec. odbędzie się w lokalu p. Lochy zebranie samodzielnego rzemieślników.
Porządek obrad: 1) Sprawa kursów, 2) Ukonstytuowanie Towarzystwa Rzemieślników
Z powodu ważnych spraw przybycie każdego rzemieślnika konieczne.

Trojanowski
członek Zarządu Pom. Izby Rzemieślniczej.

KRONIKAMIEJSKOWA.

Chojnice, dnia 25. lipca 1929 r.

Osobiste.

Pan Michał Stefanicki podprokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy został postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany prokuratorem Sądu Okręgowego w Chojnicach.

Uwaga wyborcy!

Czy skontrolowaleś już, czyś jest umieszczony w spisie wyborczym. Jeżeli nie, uczyni to zatem zaraz, bo czas nagli!

Listy są wyłożone w Magistracie pokój nr. 12 codziennie w godzinach urzędowych — ale zaledwie do 30 lipca! Zwraća się specjalną na to uwagę inteligencji, która bardzo opieszale do spraw tych się odnosi!

Bitwa pod Raclawicami się nie odbyła.

Wczorajsza środa okazała się istną zwodnicą. Cały dzień była przepiękna pogoda tak że projektowane w Lasu Miejskim przedstawienie sztuki „Kościszko pod Raclawicami” zapowiadało się świetnie.

Pod wieczór, też, kiedy ulicami miasta przeciągał przy dźwiękach orkiestry korowód wojsk z epoki kościszowskiej, a mianowicie: ulanów, piechurów, kosynierów i moskiewskich gwardzistów — pospieszły za nimi na boisko tłumy młodzieży szkolnej i publiczności. Wogóle hi? starych nasi wojacy spotkali się w mieście z żywym zainteresowaniem, zwłaszcza młodzieży nie mogły wyjść z podziwu, co to za wojska kroczą po bruku.

Niestety zbyt ciekawymi okazały się płochliwe chmury deszczowe. Akurat na czas rozpoczęcia przedstawienia zbiegły się ze wszystkich stron nieboskonku i skłębiły się w olbrzymiej gromadzie nad Chojnicami. Kiedy zaś miały rozpocząć się działania wojenne, chmury, pragnąc wziąć w nich widoczny udział, lunęły z nieba swą artylerją... deszczowa.

Skutek był zgola nieoczekiwany: Oto kosynierzy w swych barwnych sukmanach, moskale w ogromnych „kepi” dowódcy na koniach i inni jeszcze musieli mimo wrogich kolorów i zamiarów schronić się w gęstwinie parku miejskiego, gdzie w najlepszej komitwie przeczekali ulewę.

Kościszko uciekł — samochodem do miasta, a Bartosza wogóle widać nie było.

Bitwa raclawicka spelżała na niczem, ku wielkiemu zalowi licznie zgromadzonych widzów.

Zebranie samodzielnego rzemieślników.

Zwracamy uwagę rzemieślników chojnickich na dzisiejsze ogłoszenie p. Trojanowskiego w kalendarzyku zebrania. Pan Trojanowski mianowicie, członek Zarządu Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, zwoluje w ważnych sprawach na wtorek 30 bm. godz. 8-ma wiec. do lokalu p. Lochy zebranie wszystkich chojnickich rzemieślników samodzielnego.

Nie potrzebujemy chyba zainteresowanych wzywać do wzięcia gremjalnego udziału w obradach.

Miesięczne zebranie Tow. Gimnast. Sokół.

We wtorek dnia 23 bm. odbyło się miesięczne zebranie Sokola chojnickiego w lokalu zebrania. Zagajenie nastąpiło przez drh. prezesa Gałę, który zarazem podał do wiadomości porządek obrad Protokół z ostatniego zebrania odczytał drh. Pliszka.

Po załatwieniu zwykłych formalności wstępnych odczytano sprawozdanie z Wszehsłowińskiego Złotu Sokółstwa w Poznaniu. Złot ten jak wiadomo wypadł imponująco. Na czoło wszystkich dzielnic wysunęła się pomorska, prezentując się najlepiej i osiągając pierwszorzędną wyniki w wszelkich zawodach. Komunikat Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej zamieszczający wiele ciekawych danych statystyk o Wszehsłowińskim Zlocie, wykazywał jaką rolę odegrały pojedyncze okręgi Dzielnicy Pomorskiej.

Odczytano następnie komunikaty w sprawie uczczenia rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Wobec spóźnionej pory postanowiono osobnej uroczystości nie urządzać. Natomiast uczci Sokół rocznicę pod Grunwaldem podczas uroczystości z okazji dziesięciolecia gniazda chojnickiego. Ponadto podano do wiadomości kilka komunikatów Przewodnictwa Dzielnicy jako i bratnich gniazd.

Następnie drh. prezes zdał sprawozdanie z Złotu w Poznaniu, dzieląc się z zebranymi wrażeniami, jakie odniósł z tej wspaniałej manifestacji sokolej. Uwzględnił drh. Gałę występ naszych druhen, i druhów, które wypadły dobrze. Wskazał drh. prezes także na kilka niedociągnięć i niedomagani. Ogólnie jednak biorąc sokolei chojniccy zdali egzamin w obliczu całego sokolstwa słowińskiego, zdali go świetnie.

Długie dyskusje wywiązały się nad sprawą obchodu dziesięciolecia gniazda chojnickiego. Program w zarysie już został ustalony. Uroczystość odbędzie się prawdopodobnie 1 września z udziałem całego okręgu. Przewidziane są między innymi uroczysta msza św., zawody sportowe i zabawa taneczna. Ostatecznym ułożeniem programu zajmie się komitet uroczystościowy i komisja techniczna.

Poruszono jeszcze wiele innych kwestyj z których należy wymienić, kwestję działalności sekcji piłki nożnej i kolarskiej. W tej sprawie postanowiono poczynić odpowiednie kroki, celem uwytnienia wyżej wspomnianych sekcji.

Na tem zakończył się bogaty porządek obrad. Załować tylko należy, że na zebranie przybyło mało osób, bo około 20 Hasłem „Czołem” solwował drh. prezes o godz. 10,45 zebranie.

O pracy w tutejszym Sokole napiszemy w jednym z najbliższych numerów

Wolne miejsca.

Wolne miejsca, zgłoszone w Państwowym Urzędach Pośrednictwa Pracy:

Toruń: 1 stenotypistka ze znajomością stenograf. polskiej i niemieckiej, 4 parobków do gospod. na wies z płacą 30 do 40 zł. mies. i utrzymaniem, 1 kucharka do Kasyna Oficerskiego z uposażeniem XVI stopnia służb. i dodatkiem ekonomicznym, 8 służących (kobiet) do gospod. z płacą 30 do 40 zł. mies. i utrzymaniem.

Tczew: 1 kowala kotłowego, 1 dojarza samotnego

Gdynia: 1 blacharza, 3 pomocników blacharskich, 5 zdolnych krzesłarzy, którzy już pracowali w fabrykach krzesel, 1 zdolnego robotnika do obsługi piły taśmowej z praktyką conajmniej trzechletnią, 5 wykwalifikowanych polerowników lub polerownic, 3 strycharzy wykwalifikowanych do cegielni ręcznej i w tem 1 fachowy pałacz i trzech spawaczy.

Z zielonej granicy.

Wczoraj straż celna przytrzymała i odstawiła w ręce odnośnych władz dwóch osobników: Mimoschoda Stanisława i Napieszalskiego Bronisława za nielegalne przebywanie w strefie granicznej.

Ważne dla przekraczających granicę polsko-gdańską.

Z powodu zaszłych w ostatnich czasach wypadków wydalania z obszarów w. m. Gdańska obywateli polskich, nie posiadających dowodów swej przynależności państwowej, ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, że stosownie do artykułów 14 i 15 umowy polsko-gdańskiej, podpisanej w Warszawie, dnia 24 października 1928 roku, przekroczenie granicy polsko-gdańskiej dozwolone jest tylko na podstawie dowodu osobistego, stwierdzającego przynależność państwa, i że stosownie do tej umowy, władze gdańskie są uprawnione do niewpuszczania na swe terytorjum lub do wydalania z niego osób, niezaopatrzonych w takie dowody. Przepisy powyższe obowiązują oczywiście również władze polskie. W celu uniknięcia niepożądanych konsekwencji, obywatele polscy, pragnący wyjeżdżać na obszar w. m. Gdańska, winni posiadać dowód osobisty, wystawiony przez gminę, zaopatrzony na stronie trzeciej w zaświadczenie właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej, że osoba wymieniona w dowodzie jest obywatelem (ką-polskim) (ką). Dowód osobisty tego typu bez takiego zaświadczenia do pobytu na obszarze w. m. Gdańska nie uprawnia. Osoby, posiadające polski dowód osobisty dawnego typu, stwierdzający obywatelstwo polskie i wystawiony przez władze administracji ogólnej, korzystają nadal z prawa pobytu na obszarze w. m. Gdańska.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Ruch wśród młodzieży polskiej w Pawłowie.

Pawłowo. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej obchodzi w niedzielę dnia 28 lipca uroczystość poświęcenia swego boiska zbudowanego własnymi siłami.

Otwarcia tego boiska dokona Starosta powiatowy pan Dr. Rzóska, a poświęci Prezes Okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej ksiądz Borzyszkowski z Chojnic.

Po poświęceniu boiska przeprowadzi kier. szkoły z Pawłowa pan Balewski pierwsze ćwiczenie piłką nożną. Podczas ćwiczeń przygrzywać będzie orkiestra Młodzieży Katolickiej z Chojnic. Po krótkiej rozgrywce piłką nożną, wyruszą wszyscy do pięknego parku w Pawłowie przy Szkole Rolniczej. Tam odbędzie się zabawa na wolnej przestrzeni. Podczas zabawy równocześnie będzie strzelanie do tarczy własną wiatrówką o nagrody.

Kto chce poznać rzeczywiście piękno przyrody niech w niedzielę, dnia 28 lipca popieszy do parku w Pawłowie, a trudu swego nigdy nie pożałuje, gdyż będzie mógł zabawić się na łonie natury.

Zysk z tej uroczystości przeznaczony jest dla młodzieży celem zwiedzenia „Powszechnej Wystawy Krajowej.”

Obywatelstwo Pawłowa, Pawłówki, Lipień i okolicy prosi się o przybycie już o godzinie 3-ciej po południu na plac szkolny przy szkole w Pawłówku, by być świadkiem otwarcia i poświęcenia. Zaś wszystkich sympatyków i przyjacieli młodzieży prosi się o liczne przybycie, aby tym razem zadokumentować zrozumienie, że w młodzieży naszej jest przyszłość narodu i Ojczyzny.

Jeszcze pożar od pioruna!

Ogorzeliny. We wtorek 23 bm. podczas silnej burzy uderzył piorun w zabudowania szewca Jeszki w Ogorzelinach. Spłonęły doszczętnie dom i budynki gospodarcze, które na domiar złego kryte były słomą. Wszelkie usiłowania ratowania spełżyły na niczem. Ofiar ludzkich na szczęście niema. Żywy inwentarz też ocalał.

Cała rodzina rażona piorunem.

Dzięsiel. Podczas szalejącej tu w niedzielę dnia 21 bm. burzy uderzył piorun w dom mieszkalny p. Pawła Ryduchowskiego, pozabawiając przytomności ojca wraz z czworgiem dorosłych dzieci oraz wznecając pożar na strychu. Jedynie jeden 18-letni syn wyszedł z katastrofy bez szwanku, który będąc przejęty grozą położenia, z rozpaczliwym wysiłkiem począł wyciągać leżących na podłodze bezprzytomnych. Po długich zabiegach udało się doprowadzić do normalnego stanu ojca i troje dzieci, natomiast 28-letni syn Teofil prawdopodobnie zostanie kaleką, gdyż odniósł poważne urazy cieleśne.

KRONIKA GDANSKA

Wielki pożar w Meisterwalde.

Onegdaj wieczorem około godziny 11-ej powstał w zabudowaniach gospodarza Krönkego z Meisterwalde pożar, który zniszczył doszczętnie całe zabudowania osady oraz z całym martwym i żywym inwentarzem. Trzy plutony straży ognio- wych z Meisterwalde, Schönbeck i Laskoczyna nie zdołały opanować rozszalałego żywiołu. Urato- wać udało się zaledwie kilka sztuk mebli z domu mieszkalnego bo nawet konie, krowy i świnię i drób padły pastwą płomieni. Zniszczony został także doszczętnie dom robotniczy należący do osa- dy. Śledztwo wdrożone natychmiast wyjaśni chy- ba tajemniczą przyczynę pożaru. Dotąd bowiem nie zdołano ustalić przyczyny katastrofy.

Śmierć między buforami pociągu.

Wczoraj wieczorem krótko po godzinie 6-tej uległ przetokowy p. Fr. Pieschke na ulicy porto- wej w Nowym porcie nieszczęśliwemu wypadko- wi. Nieszczęśliwiec zatrudniony przy przetacza- niu wagonów pociągu węglowego dostał się w pewnej chwili między bufory dwóch wagonów i

Giełda bydła

Poznań, dnia 23. 7. 1929.

Bydło:	
A. Woły:	
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane	156—160
b) pełnomięsne wytuczony woły od lat 4 do 7	146—152
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	152—156
b) pełne mięsne młodsze	140—148
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	120—128
C. Jąłowki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczony jąłowski, najwyższej wartości rzeźnej	152—160
b) pełnomięsne, wytuczony krowy naj- wyższej wartości rzeźnej do lat 7	140—148
c) starsze wytuczony krowy i mniej do- bre młodsze krowy i jąłowki	130—136
d) miernie odżywione krowy i jąłowki	100—106
e) liche odżywione krowy i jąłowki	070—090

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczone	190—200
c) średnio tuczone cielęta i naprzedniejsze ssaki	176—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	150—160
e) liche ssaki	000—140

Owce:

Opasy chlewne	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	124—130
c) miernie odżywione skopy i oacie	106—118

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	252—258
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	248—252
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	240—244
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	228—234
e) mięsne świnię ponad 80 kg.	060—060
f) macioy i późne kasty	196—204

Jeszcze dziś zapisz sobie „Dziennik Pomorski“.

Klub Żeglarski Chojnice

W niedzielę, dnia 28. lipca 1929 r.

**na jeziorze w Charzykowie
Wielkie regaty żaglowe**

połączone z wielką zabawą wodno-sportową
W programie przewidziane są wśród in.

o godz. 15-tej regaty łodzi żaglowych wszystkich posiadanych klas, w dalszym ciągu: koncert orkiestry nad jeziorem, pływani o mistrzostwo miasta Chojnic 300 m dla panów 150 m dla pań stylem dowolnym.

Bieg wyścigowy kajaków o nagrody.
Pojedynki rybackie
Bieg na 1000 m o nagrodę przechodnią Charzykowa.
Używanie nowo zbudowanej ślizgawki wodnej.
Strzelanie do tarczy.

Wieczorem korso wszystkich łodzi iluminowanych lam- pionami.

Restauracja obficie zaopatrzona na miejscu.
Autobusy, pomiędzy Chojnicami a Charzykowem kursują co pół godziny

KAWIARNIA RADKE

Cukiernia i Restauracja
Chojnice, Człuchowska 22.

Dzisiaj w czwartek 25. lipca 1929 r.

**Wielki wieczór J. Strauss'a
i Waldteuffl'a.**

Początek o godz. 8-mej wieczorem.

**Ciasta, napoje oraz wina
i lody najlepszej jakości.**

Zagubiono
książeczkę wojskową
na nazwisko

Leon Młyński

na drodze Chojnice—Cha-
rzykowo. Znalazca zechce
oddać za wynagrodzeniem
w ekspedycji „Dziennika
Pomorskiego“.

Unieważniam

zgubioną książeczkę woj-
skową na nazwisko

Franciszek Rozłot

oraz weksel na 100 zł, pro-
testowany w Czersku, II. na
1000 zł, płatny 17. 6. 1929 r.
Łask. znalazca zechce zna-
lezione przedmioty za wy-
nagrodzeniem oddać w eksp.
Dzien. Pom.

Poszukuje się od 15 sier-
pnia br.

posłańca.

Zgłoszenia do eksp. Dzien.
Pomorskiego.

Służący

hotelowy może się zaraz
zgłosić 1608

Hotel Umiński

Więcbork,

Służącej

uczelniej, najchętniej ze wsł
zaraz poszukuje 1626

O. Grzeniowa

żona nauczyciela 1626
Szenfeld, pow. Chojnice,

Panna

poszukuje pokoju próżnego
lub skromnie umeblowanego
od 1 lub 15. 8. Oferty
pis. do eksp. Dzien. Pom.

Koń,

wóz sprężynowy i dobre
szle dla konia korzystnie
sprzedam. 1614
Adres wskaże ekspedycja.

**Spedycja samochodami
i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy
do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Tapety

Jak największy wybór
Przeszło 150 gatunków
na składzie, od
najtańszych do najwy-
kwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty)
szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.
Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert

Chojnice, Pomorze. Gdańska 17
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

Walter Heyn

mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:

tapet bord i listew
od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwiutnego gatunku.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 26. lipca
br. o godz. 17-tej sprzedam
w Biusach największej dają-
cemu za gotówkę:
1 fortepian
1 powózkę wyjazd.
śle kucz.
Zbiórka licytantów przed
Sołectwem. 1629

Szeleziński
Komornik sądowy.

Córka z gospodarstwa po-
szukuje posady jako 1625

elewka

na majątku lub probstwie.
Zgłosz. do eksp. Dziennika
Pomorskiego.

Poszukuję od 1 8. br.
dzielnego 1628

kowala

biegły w podkuciu. Uczeń
ślusarski może się również
zgłosić.

Karol Matebłowski
Konarzyńcy.

Skład

z mieszkaniem w Sępólnie
w najlepszym położeniu przy
Rynku od 1. października
br. do wydzierżawienia.
Zgłoszenia do Stargardter
Berlin-Spandau Synarstr. 25.
26. 7. jestem osobiście w
Sępólnie w hotelu Buda.



**Przedsiębiorstwo
samochodowe**
Richard Gehrke
Chojnice centrala samochodów, telefon 108.
poleca swój samochód do łask. użytku
po umiarkowanych cenach.

Trumny Jak i wybiela do trumien
wykonanie pierwszorzędne,
mam stale na składzie po
umiarkowanych cenach

Fr. Kiedrowski
magazyn mebli i trumien
ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

Dla sportu tenisowego:

Rakiety Staub'a
piłki tenisowe
od 3 zł. począwszy

Artykuły wprost z fabryki sprowadzone, dlatego ceny umiarkowane.

Ludwik Rasch

Na sezon kąpielowy:

Kostjmy kąpielowe
kapy kąpielowe
manekiny gumowe do pływania.